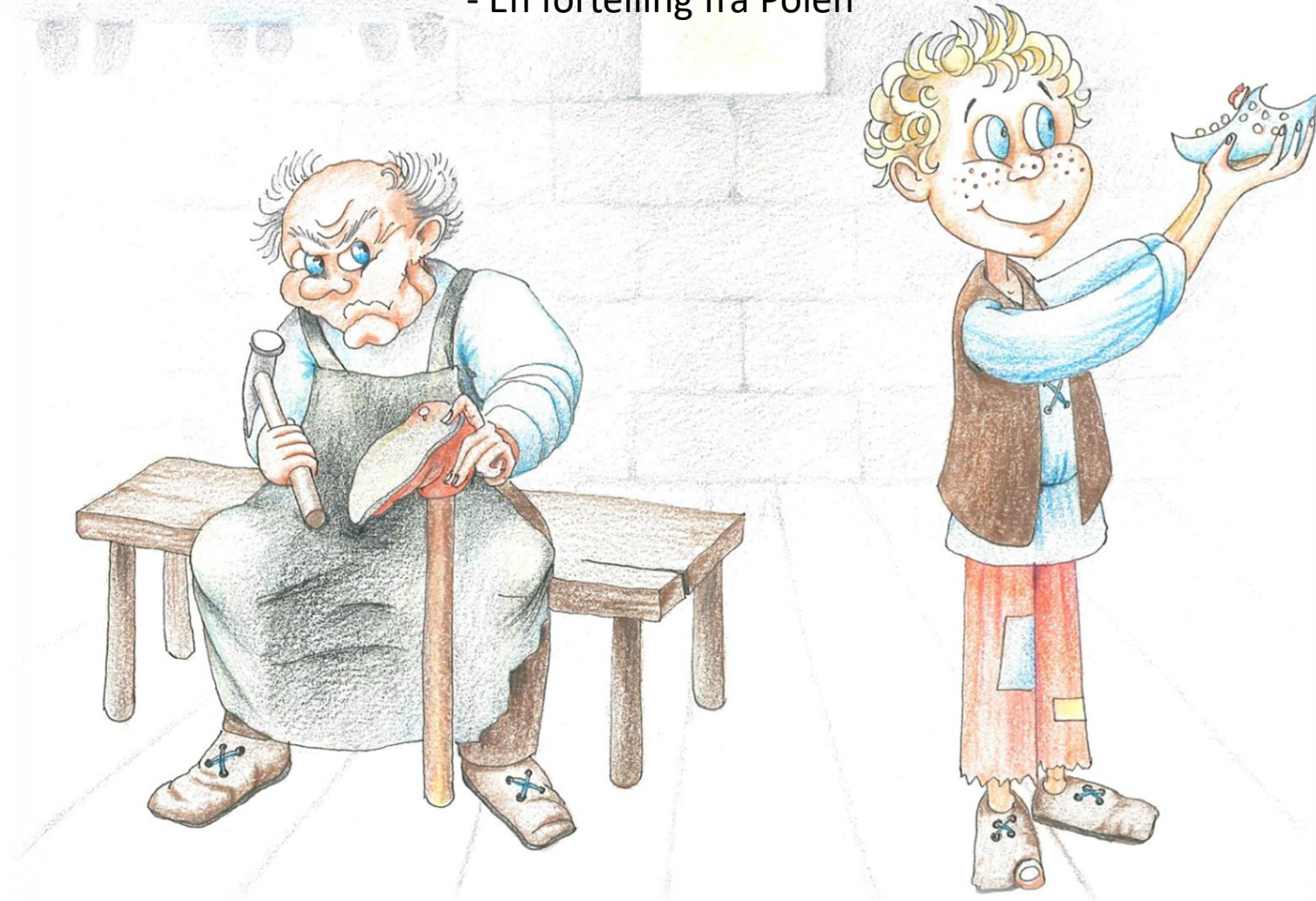


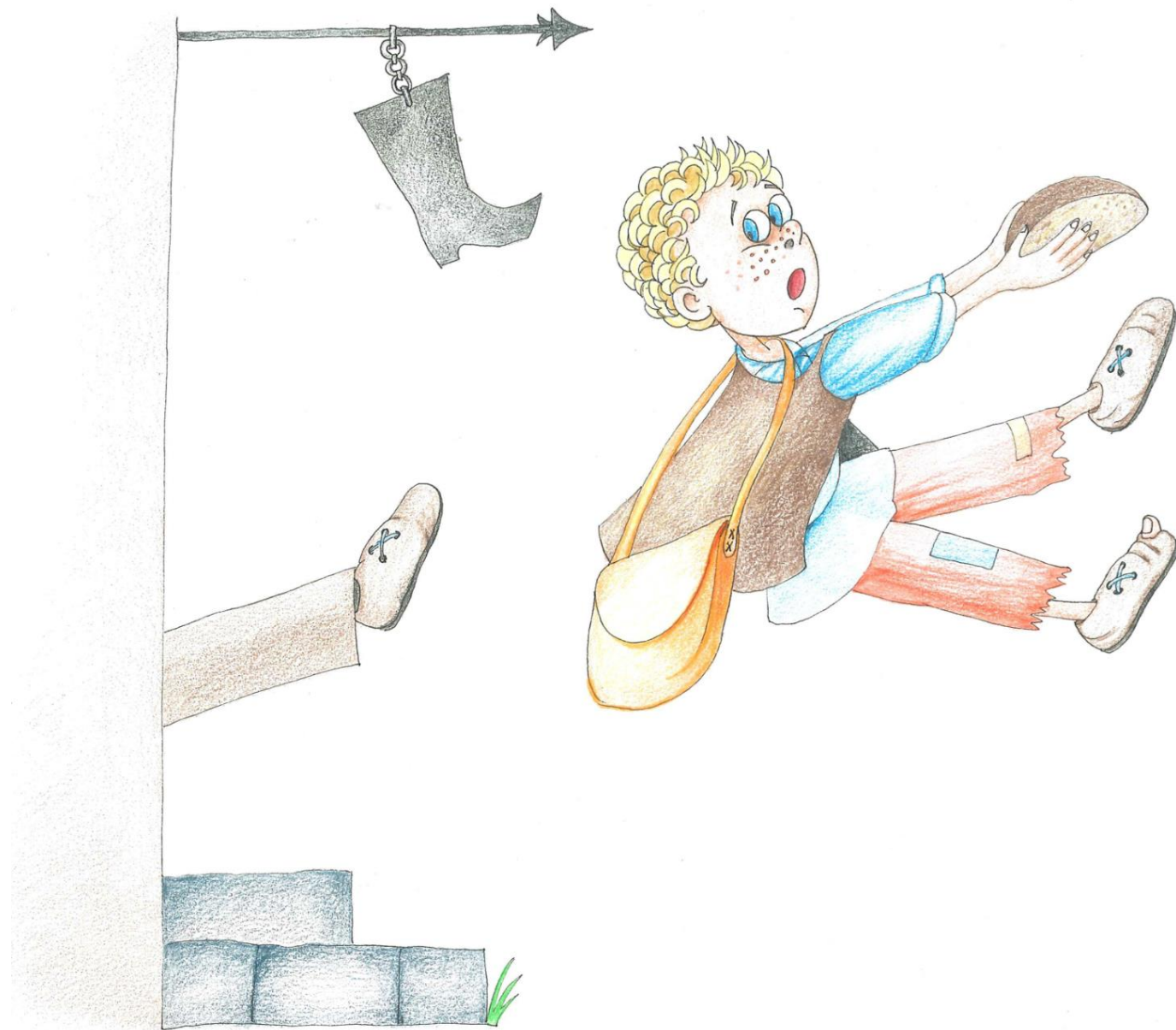
Skomakersønnen

- En fortelling fra Polen



Dawno, dawno temu, za górami, za lasami żył sobie chłopiec, który miał ojca – szewca – okrutnego złośnika. Ojciec ten łątał go ciągle i popychał. Pewnego razu szewc ów zezłościł się tak bardzo, że wyrzucił chłopca z domu.

Det var en gang en gutt som bodde sammen med sin far som var skomaker. Faren var en sinnatagg og kjeftet på gutten hele tida. En dag ble faren så sint, at han kastet ut gutten sin hjemmefra.



Jedynym, co
mały Szewczyk zdołał zabrać ze sobą, było kilka
kawałków chleba. Chłopiec ogarnął się i
ruszył w siną dal. Szedł szedł, szedł, aż doszedł
do wielkiego lasu. Był bardzo zdrożony. Ale gdy
już miał się położyć aby odpocząć.

Gutten fikk bare med seg litt brød, og
forsvant ut i det blå. Han gikk og gikk, helt
til han kom til en skog. Han gikk gjennom
busk og kratt, og til slutt ble han så sliten
at la seg ned for å hvile.





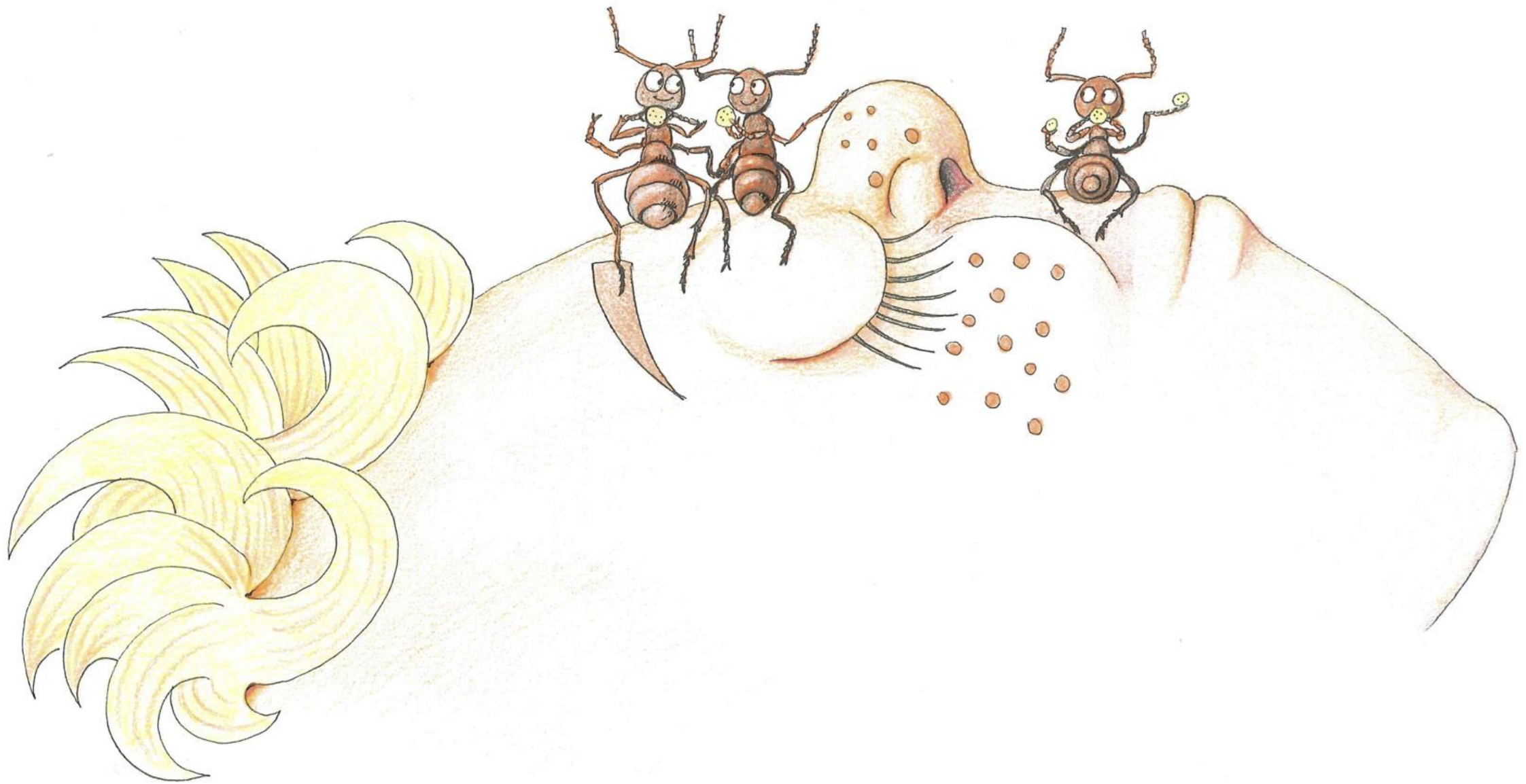
Zauważył na ziemi jakieś poruszenie. Były to mrówki, które biegały w popłochu we wszystkie strony.

Plutselig så han masse maur som løp rundt til alle kanter, de krasjet mot hverandre og det var virkelig kaos.
«Hva har skjedd?» tenkte gutten.

Szewczyk rozejrzał się i zobaczył obok rozgrzebane mrowisko. – Ach, biedaki – powiedział. Wiem jak to jest dom stracić. Pomogę wam, dodał i zaczął zgarnić igły i liście na miejsce.

”Aha!” Gutten så at det var en murtue som var ødelagt. ”Jeg vet hvordan det er å miste sitt hjem”, sa gutten og feiet jorda tilbake på plass.





Gdy mrowisko było naprawione nasypał Szewczyk mrówkom okruchów chleba. A potem zasnął ze spokojem sumienia.

Mens maurene spiste brød, la gutten seg ned sovnet.

Obudził się następnego dnia, przeciągnął, przetarł oczy i gotów był ruszyć w dalszą drogę. Nagle zobaczył, że zbiegają się do niego mrówki. Dziękujemy ci pięknie za pomoc. Nigdy jej nie zapomnimy i jak będzie okazja to pomożemy i tobie.

A jakżesz wy możecie mi pomóc - powiedział chłopiec z uśmiechem i poszedł dalej.

Neste dag våknet gutten og gjorde seg klar til dra videre. Da samlet maurene seg rundt ham og sa: «*Takk for at du var snill og grei, vi skal aldri glemme deg. Vi lover å komme og hjelpe deg*». «Hvordan skal dere hjelpe meg?» sa gutten smilende og fortsatte på sin vei.





Szedł, szedł i szedł, aż dotarł do jeziora i zapatrzył się w mroczną toń. Nagle wydało mu się, że coś błyszczy się pod wodą.

Tak, to były rybki, złote rybki.

Han gikk gjennom mark og eng, helt til han kom til en elv - full av fisk - gullfisk!

Rybki w przerażeniu zerkały na przybysza
otwierając pyszczki i po chwili
czmychnęły w obawie, że chłopiec je
złowi i zje. Oj, rybki, drogie rybki! –
powiedział chłopiec – wiem jak to jest
być głodnym. Poczynam zacząć rzucać im
kawałki chleba, którego nie pozostało mu
zbyt wiele.

Da gullfiskene så gutten, ble de så redde.
De trodde at gutten skulle fange dem og
spise dem opp.
Dermed begynte de å svømme fort av
sted. «Jeg vet hvordan det er å måtte
forlate sitt hjem,» sa gutten.
Dermed tok han en håndfull med
brødsmuler ut av lomma og kastet det ned
i vannet.

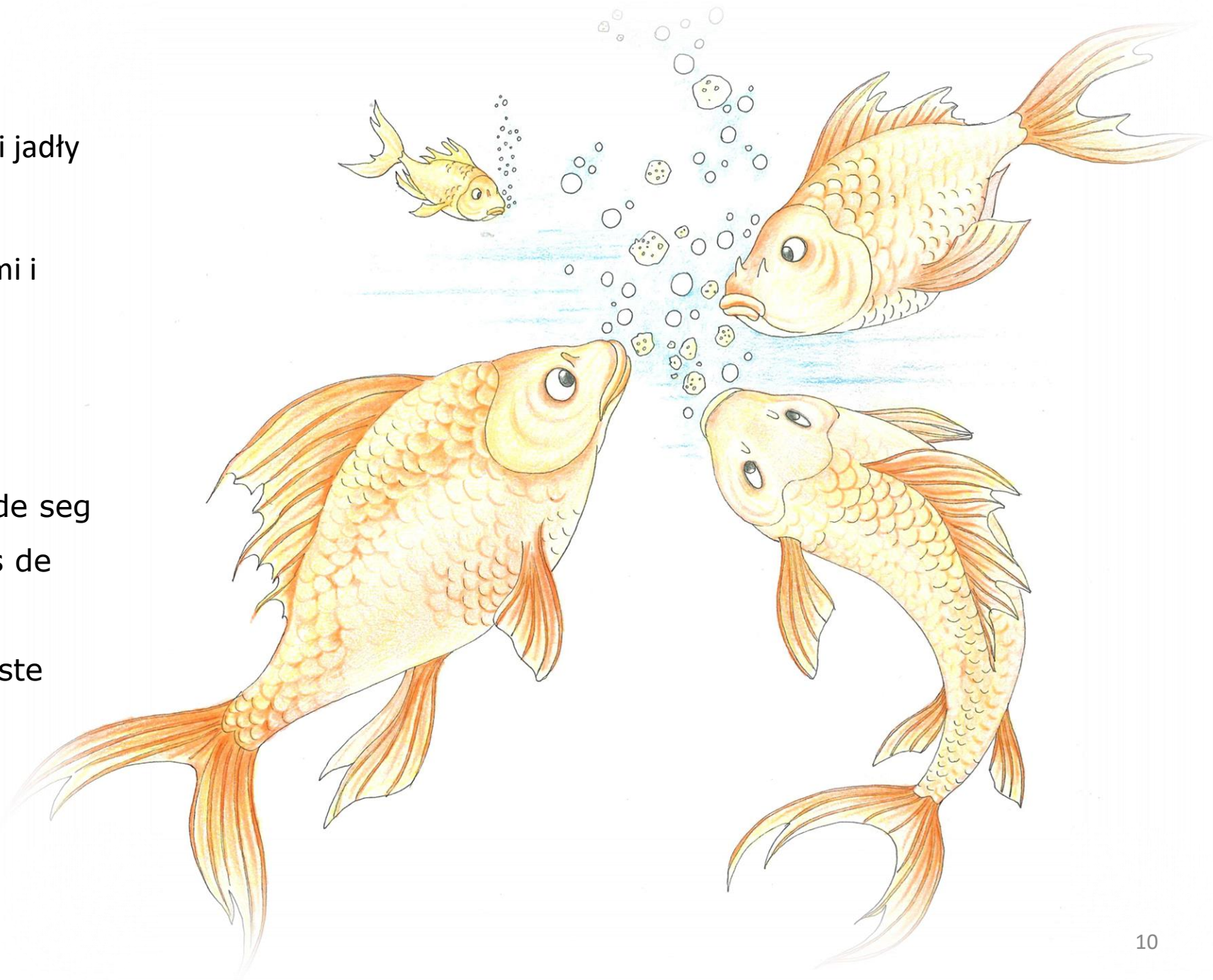


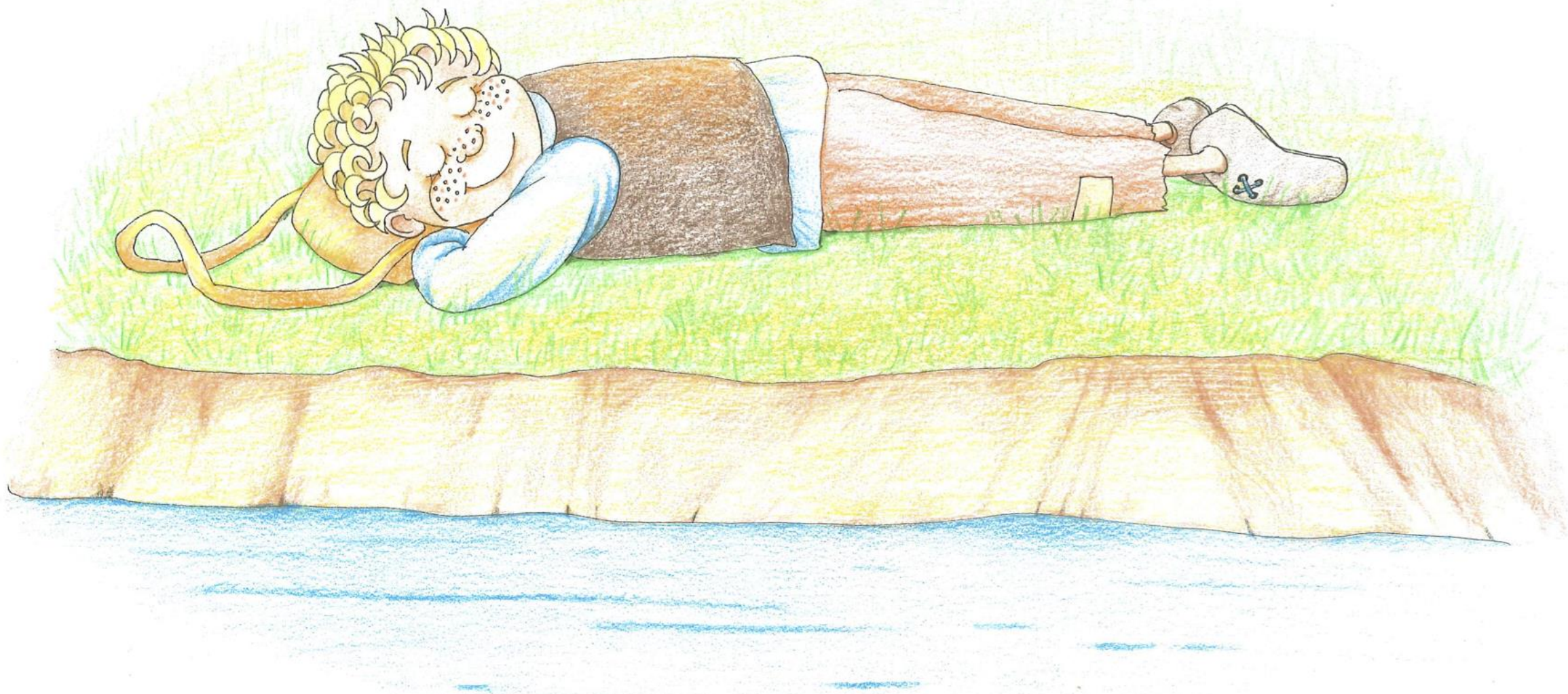
Rybki przyплыły z powrotem i jadły łapczywie.

Potem pomachały mu ogonkami i zniknęły w głębi.

Fiskene luktet brødet, snudde seg og svømte fort tilbake mens de krasjet i hverandre.

De å sloss om maten og spiste grådig opp alt sammen.



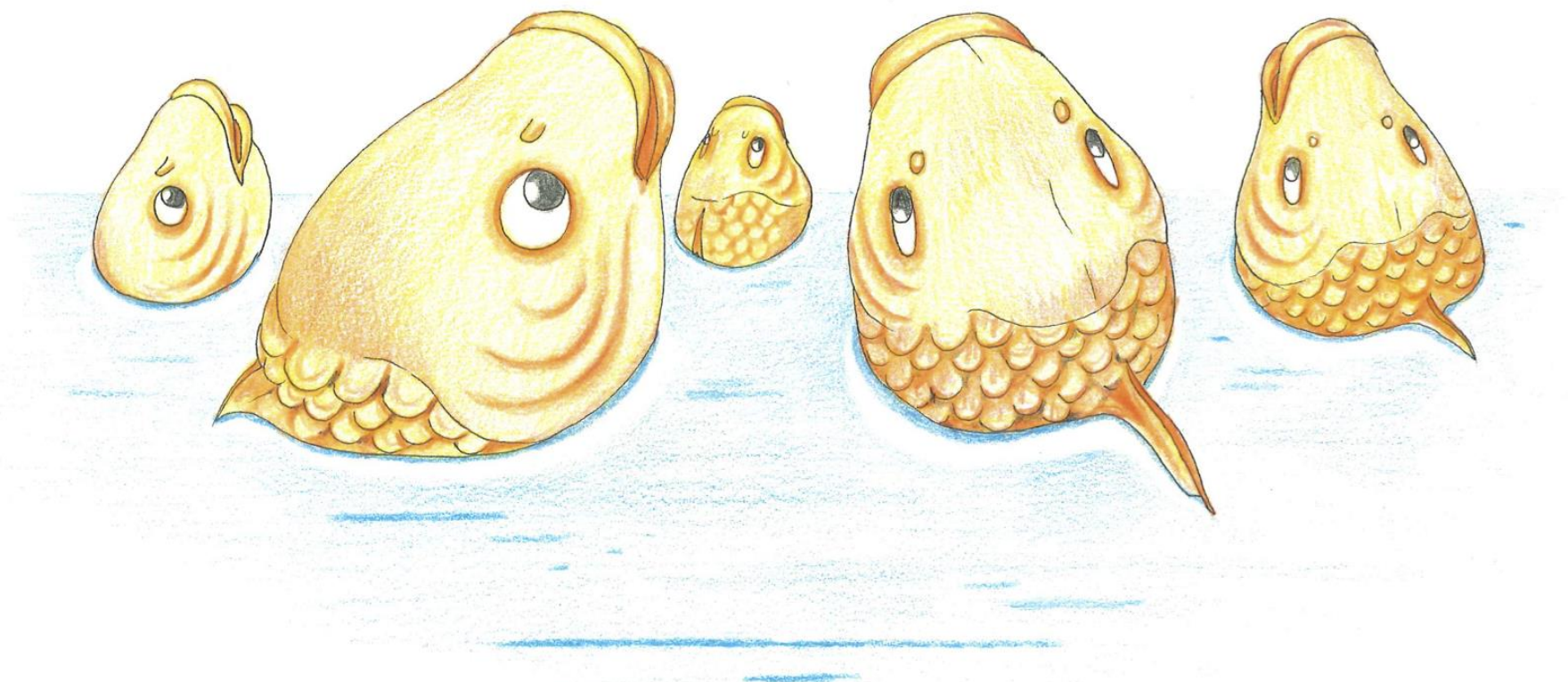


Szewczyk położył się głodny ale zadowolony i zasnął.
Gutten smilte, og deretter la han seg ned og sovnet.



Następnego dnia po przebudzeniu chłopiec przygotował się w dalszą podróż.

Neste dag våknet gutten og gjorde seg klar til å dra videre.

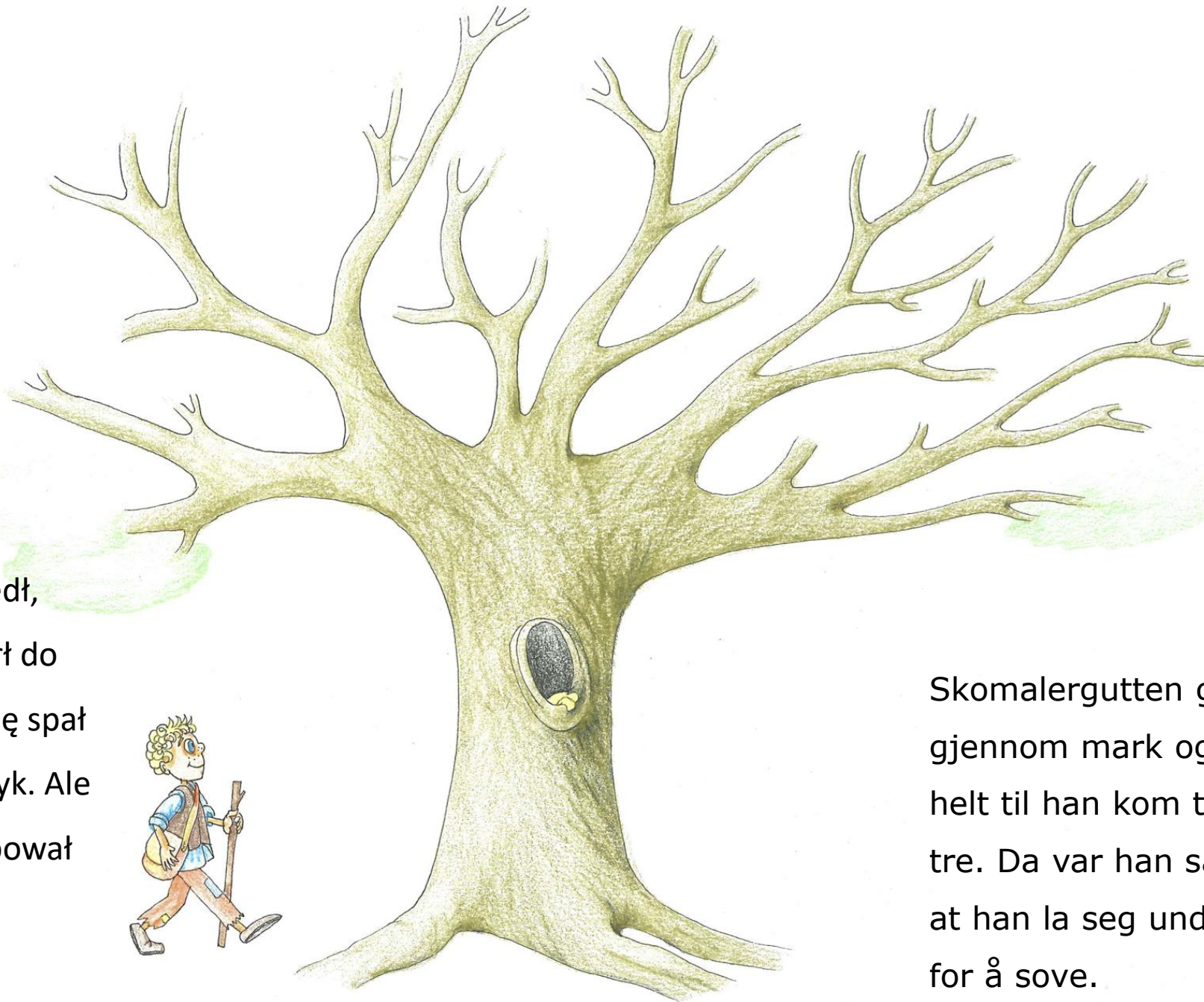


Gdy po nocy obudził się wraz ze świtem rybki wychyliły łebki z wody i powiedziały – Dziękujemy, żeś nam pomógł. Nigdy tego nie zapomnimy i obiecujemy przyjść ci na ratunek gdy będziesz tego potrzebował.

Ha, ha - a jak wy – małe rybki możecie mi pomóc – powiedział chłopiec i potułał się dalej.

Da stakk fiskene hodene sine opp av vannet og sa: «Takk for at du var snill og grei, vi skal aldri glemme deg. Vi lover å komme og hjelpe deg». «He, he, hvordan skal dere hjelpe meg?» sa gutten og fortsatte på sin vei.¹³

Znużony chłopiec szedł,
szedł i szedł, aż dotarł do
leśnej polany. Tu będzie spał
– ucieszył się Szewczyk. Ale
gdy położył się i próbował
zasnąć usłyszał coś
dziwnego.



Skomalertguten gikk
gjennom mark og eng,
helt til han kom til et stort
tre. Da var han så sliten
at han la seg under treet
for å sove.

Bzzzz, bzzzz bzzz..... Dźwięk ten rozlegał się coraz głośniej.

Szewczyk rozejrzał się dookoła, potem

spojrzał w górę i tam zobaczył rój pszczół latających w rozpacz

bez ładu i składu. Co się tutaj stało – zastanawiał się chłopiec.

Nagle wzrok jego padł na zepsutą barć i plastry miodu

porozrzucane wokół drzewa. Och, biedaki! Niewiele myśląc ruszył

Szewczyk na pomoc pszczołom. Naprawił barć

a plastry włożył na miejsce do dziupli.

«Bzzzzzzzz,» hørte han plutselig. Han reiste seg og så seg rundt. Over hodet hans virvlet det mange bier til alle kanter. «Hva har skjedd?» tenkte han. «Aha!» Han la merke til bikuber som var dratt ut av trehuler og bivoks som hadde blitt kastet rundt omkring. «Jeg vet hvordan det er å miste et hjem,» sa gutten og satte bolene sammen igjen. Nå kunne biene samle honning og legge egg igjen.





Teraz pszczoły mogły nadal zbierać miód i składać w nich jajeczka. Potem nasypał im do dziupli okruchów chleba – ostatnich jakie znalazł w kieszeni.

Så tok han frem de siste brødsmulene som han fant ned i lommen, og matet biene.



A potem zasnął głęboko.

Deretter sovnet han.

Następnego ranka zdżony i głodny postanowił znaleźć coś do jedzenia gdy nagle otoczyły go pszczoły. Usłyszał słowa –
Dziękujemy ci za twoją dobroć. Nigdy jej nie zapomnimy i przyjdziemy ci z pomocą. A jak wy – takie małe - możecie mi pomóc – zastanawiał się chłopiec idąc dalej.

Neste dag sto gutten opp og merket at han var kjempesulten. Han hadde ikke flere brødsmuler igjen. «Jeg må dra og finne noe mat,» sa han.
Da slo biene en sirkel rundt hodet hans og sa: «*Takk for at du var snill og grei, vi skal aldri glemme deg. Vi lover å komme og hjelpe deg*». «Hvordan skal dere hjelpe meg?» sa gutten og fortsatte på sin vei.



Szedł, szedł i szedł - aż
tu nagle... z gęstwiny
wyłonił się w oddali
piękny zamek. Przy
zamku zaś stała wysoka,
wysoka wieża.



Han gikk gjennom
mark og eng, helt til
han kom til en by. I
byen var det mange
hus.
Midt mellom husene
var det et slott. I
midten av slottet var
det et tårn.

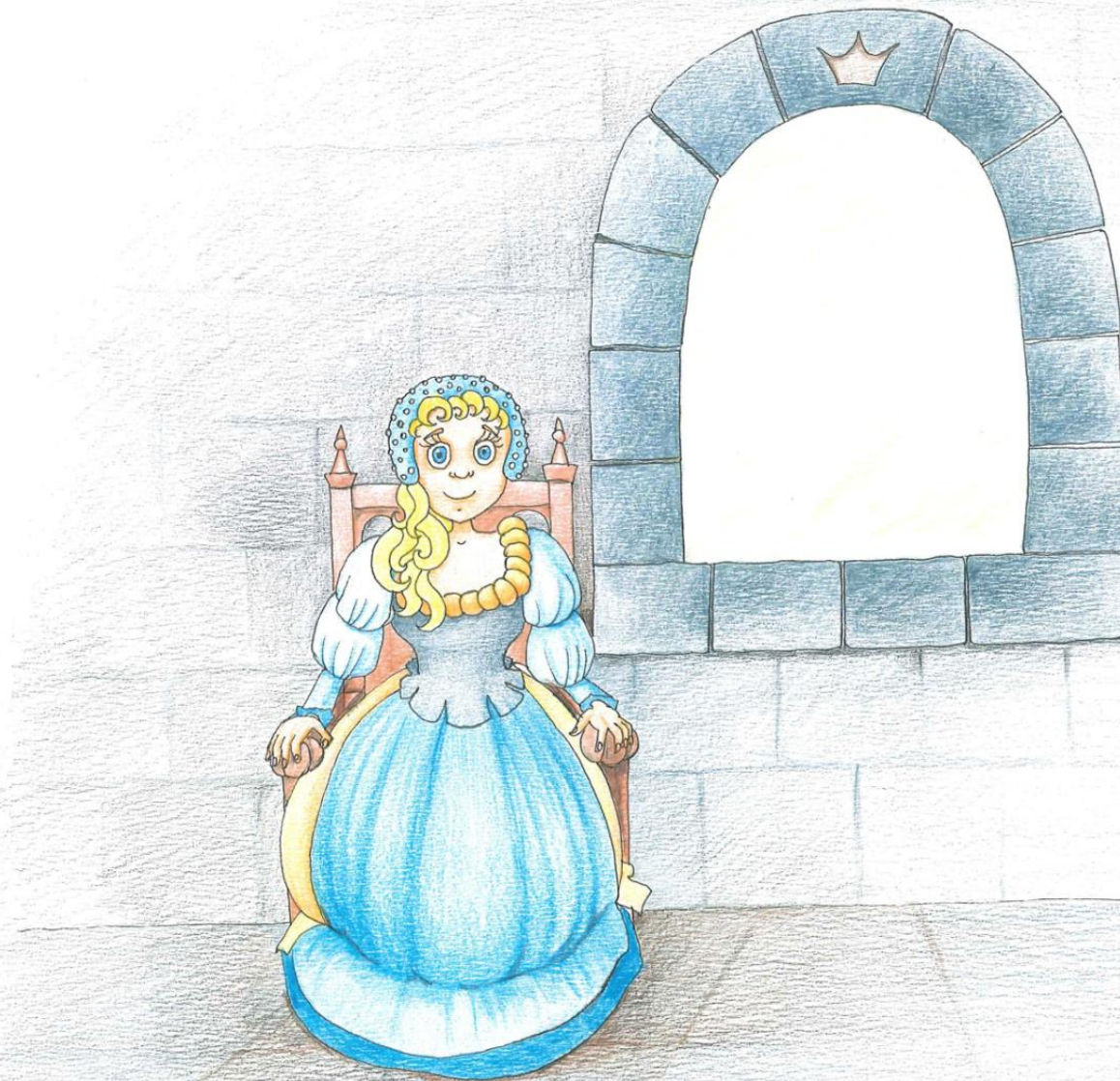


Gdy Szewczyk doszedł do miasta spytał przechodnia: A kto w tej wieży mieszka? – A mieszka tu królewna przepięknej urody.

Det var så høy, så høyt! Oppe i tårnet var det et rom.

A czemu ona siedzi w tej wieży - chciał wiedzieć Szewczyk. – Zamknięta jest w tej wieży , a klucz zgubiony. Może ją wybawić jedynie śmiałek, który nie ulęknie się jej matki.

Inni rommet var det en vakker prinsesse. Hun var låst inne og nøkkelen var borte. Den som klarte å finne nøkkelen til rommet hennes, skulle få gifte seg med henne, hadde moren hennes sagt.





Spróbuję szczęścia – pomyślał Szewczyk. Zatarł ręce i ruszył do zamku.. Zapukał do drzwi. Drzwi otworzyły się a za nim stała matka pięknej Królewny.

Skomakergutten ville ta sjansen. Derfor dro han til slottet og banket på.

Miała wielki, haczykowaty nos, długie uszy a na głowie szpiczasty, czarny kapelusz a siedziała na miotle! Była to prawdziwa - Wiedźma!

Moren til prinsessa åpnet døra.
Hun hadde store ører, krokete nese, svart lang hatt på hode og en feiekost mellom bena.
Hun var rett og slett en heks!



Chcesz ożenić się z księżniczką – zapytał Wiedźma. - i owszem, - odpowiedział chłopiec czując, że jego nogi trzęsą się ze strachu. Ha, ha, ha – musisz zatem wykonać trzy zadania jakie ci dam. Ale jak ci się nie uda to marny twój los. - zaśmiała się nieprzyjemnie Wiedźma.

«Er du her for å gifte deg med prinsessa?» spurte hekse.

«Ja,» svarte Skomakergutten skjelvende.

«Da må du greie å gjøre tre oppgaver,» sa hekse.

«Hvis du ikke klarer en av dem, vil jeg vri halsen om på deg!»

«Gi meg oppgavene,» sa Skomakergutten redd.



Jako pierwsze zadanie dostał kopiec maku
zmieszanego z piaskiem. - Przez noc masz mi oddzielić
ziarna maku od ziaren piasku. Jak nie zdążysz do
północy to ci, bratku, urwę głowę i gotowe!

Da tømte heksa en haug med sand med masse
bitte små valmuefrø inni foran ham.

«Du skal skille sanden fra valmuefrøene,» sa
heksa.

«Rekker du det ikke til solnedgang, vrir jeg om
nakken på deg!»



Szewczyk zabrał się rażno do roboty ale po chwili zrozumiał, że nie da rady tego zrobić.

Westchnął ciężko nasz bohater i zamyślił się nad swoim losem. Czy ukręci mu Wiedźma głowę jak mówiła? Oczy napełniły mu się łzami i chyba już jedna łza spływała po policzku.

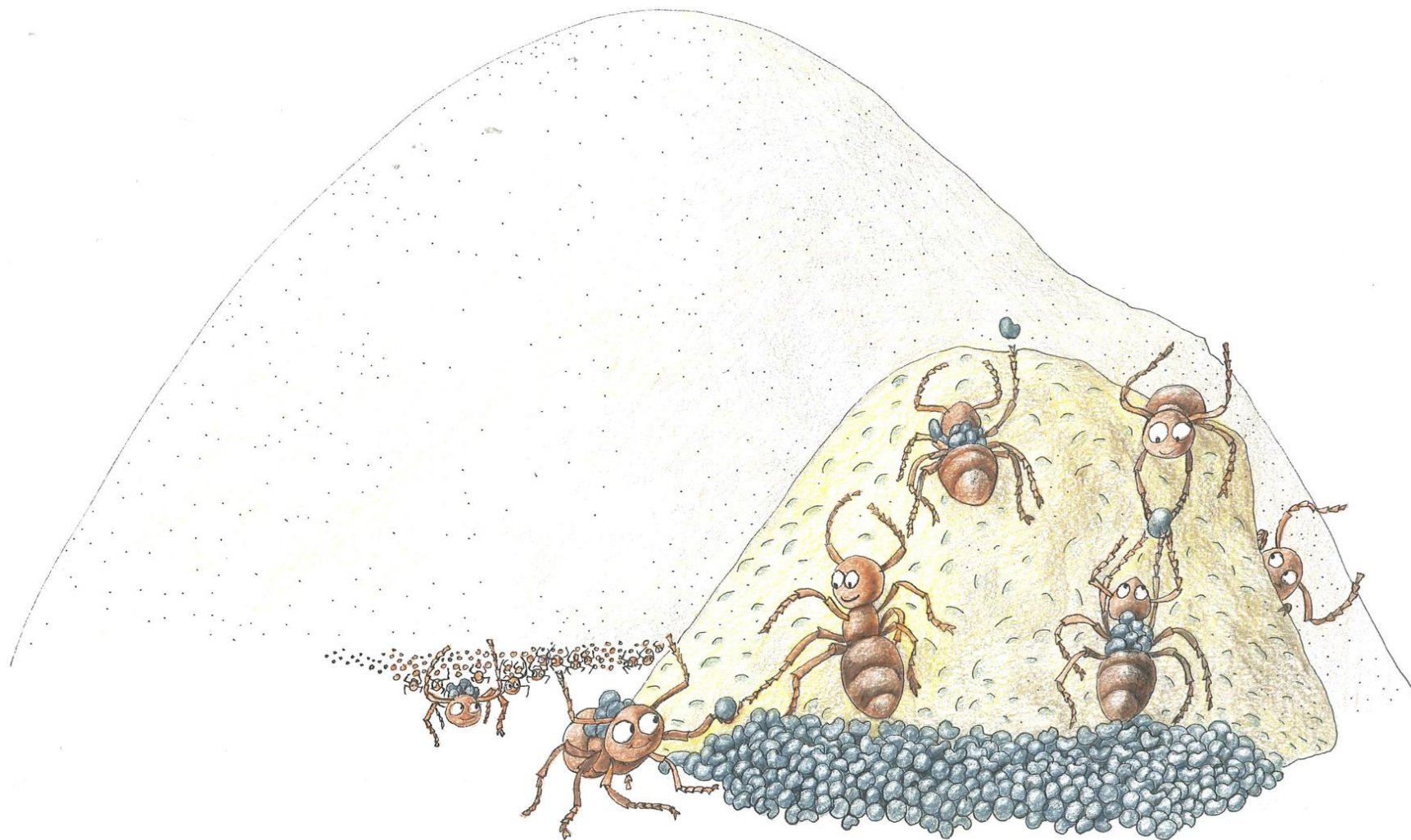
Gutten satte i gang, han tok et og et av valmuefrøene ut fra sanda.

Han jobbet og jobbet, helt til sola begynte å gå ned.

«Det er fortsatt masse igjen,» sa gutten sliten.

«Jeg klarer ikke mer. Nå kommer heksa til å vri halsen om på meg!» Plutselig følte han noe som rørte på seg på fingrene hans. Det var maurene som hadde kommet for å hjelpe ham!





Chciał ją otrzeć ale na dłoni zamiast niej zobaczył... małą mrówkę. A potem drugą i trzecią. Przyszła ich cała chmara. W trymiga mrówki wykonały zadanie.

Maurene satte i gang og skilte valmuefrøene fra sanda. Og på en, to, og tre var jobben gjort!



Chłopiec pobiegł do Wiedźmy z wiadrem pełnym ziarenek maku. Ta zdziwiła się wielce i ze złością powiedziała – to tylko łut szczęścia.

Gutten tok med seg bøtta med valmuefrø, fri av sand, og løp til hekse. «Nå hadde du flaks!» sa hekse irritert.

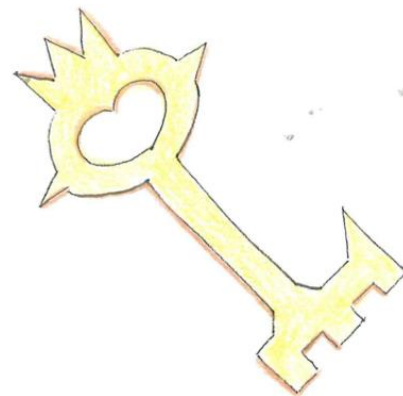
Dała mu drugie, trudniejsze zadanie: odnaleźć klucz do wieży, który zatonął niegdyś w jeziorze.

Jak nie zdążysz do północy to ci, bratku, urwę głowę i gotowe! Ha, ha, ha... Dodała śmiejąc się brzydko.

Dagen etter ga hekse Skomakergutten en enda vanskeligere oppgave:

«Nøkkelen til rommet til prinsessa har falt ned i elven.

Finn den! Rekker du det ikke til i kveld, vrir jeg om halsen på deg!” sa hekse mens hun lo høyt.





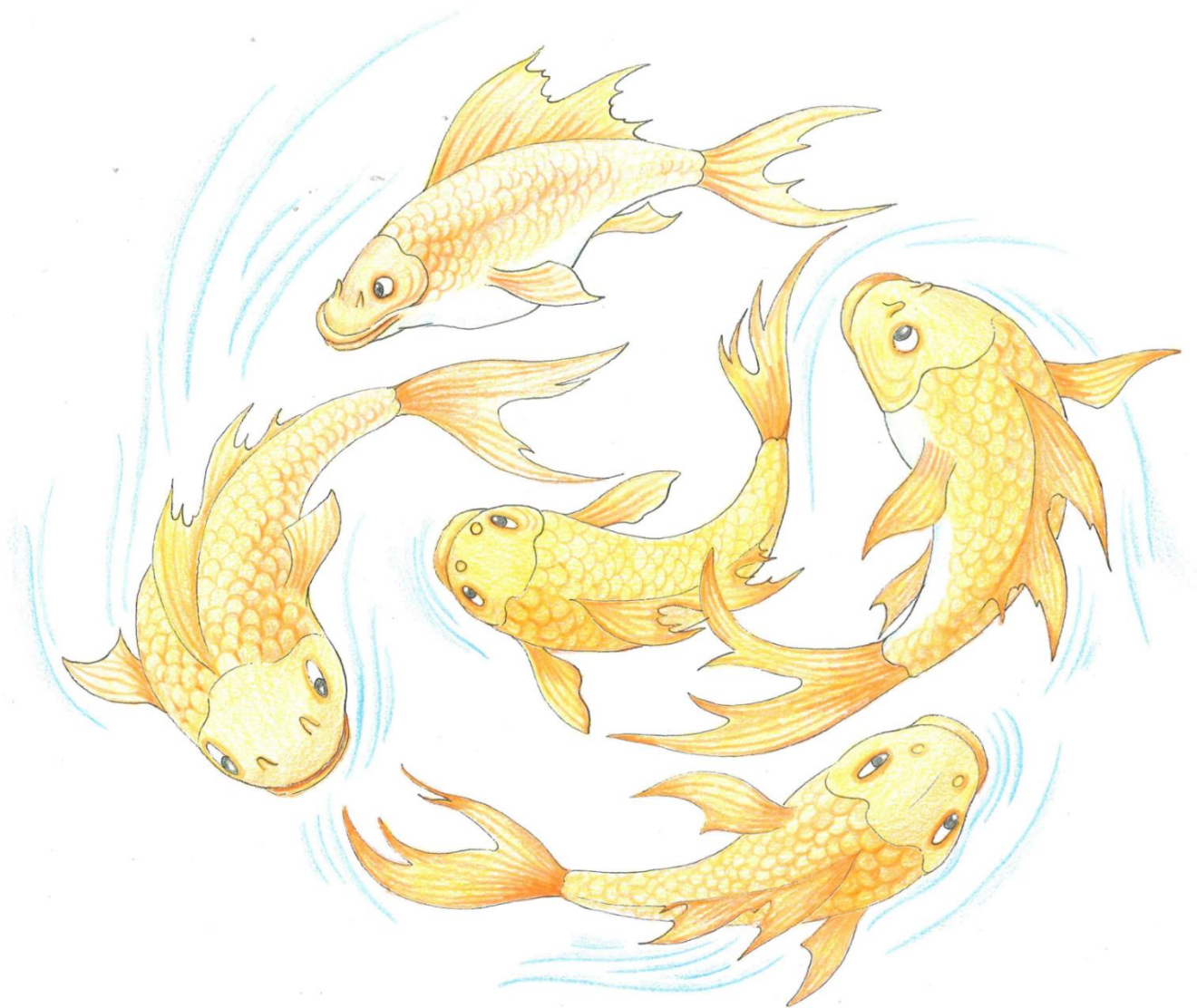
Szewczyk ruszył z zapalem do jeziora.
Przeszukał dno przy brzegu ale
głębiej bał się wejść, biedaczyna, bo
nie umiał pływać. I co ja teraz zrobię?
Wiedźma urwie mi głowę zamartwiał
się chłopiec.

Skomakergutten gikk til elven og
begynte å lete etter nøkkelen. Men
så kom han på at han ikke kunne
svømme! «Hva skal jeg gjøre nå,
heksa kommer til å vri om halsen
på meg, sa gutten i det sola
begynte å gå ned.



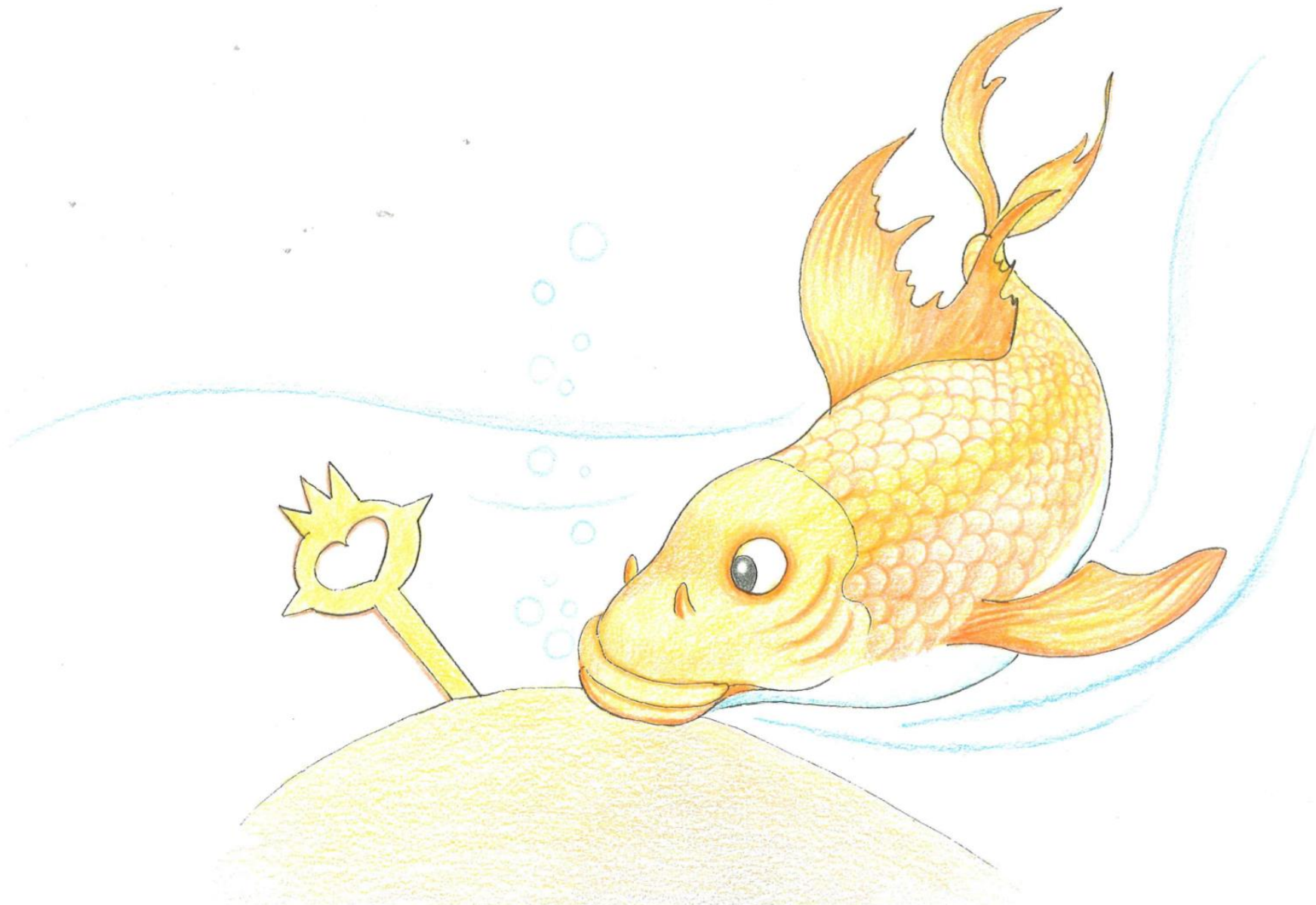
Aż tu nagle... poczuł że ktoś chlapie og wodą. Spojrzał w wodę i zobaczył, że ...

Plutselig sprutet det noen vanndråper i ansiktet hans. Han så ned i elven.



Zakłębiła się woda się wokół niego od rybich ogonków. To rybki przyszły mu z pomocą.

Der var alle gullfiskene! De hadde kommet for å hjelpe ham.



I po chwili jedna z nich przyniosła w pyszczku klucz wyłowiony z błotnistego dna...

Fiskene svømte til bunns og fant nøkkelen som var gravd ned i sandbunnen.



... i podała go chłopcu.

De ga den til gutten.

Z kluczem w ręku, jak na
skrzydłach, pobiegł Szewczyk do
Wiedźmy i z dumą oznajmił, że
odnalazł klucz. Znowu ci się
poszczęściło – powiedziała ze
złością wiedźma.

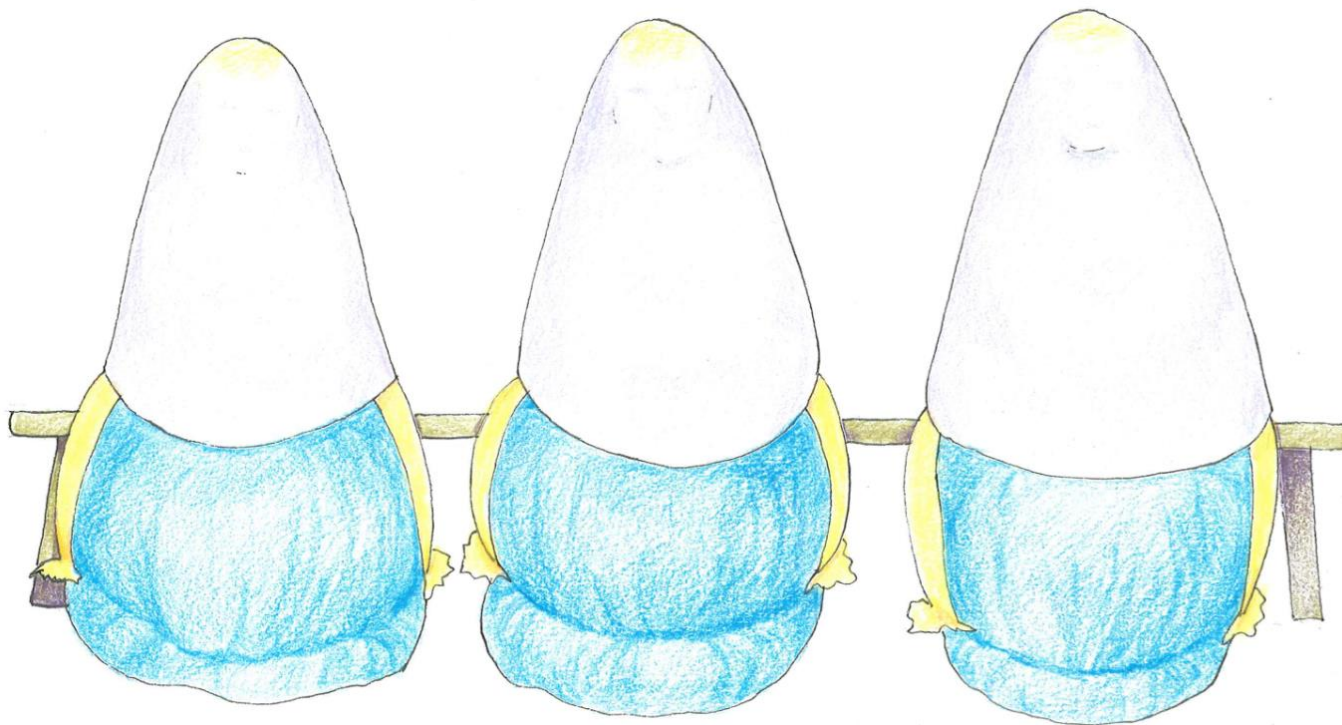
Gutten sprang til hekse og
sa: «Jeg har nøkkelen!» «Nå
hadde du flaks,» sa hekse
enda mer irritert.



Poczym wzięła chłopca na
miotłę i polecili w górę do
pokoju na szczycie wieży.

Så satte Skomakergutten
og hekse seg på feiekosten
til hekse og fløy opp trappa
til slottstårnet.





Teraz – powiedziała Wiedźma – czeka cię zadanie najtrudniejsze. Przekręciła klucz w zamku, otworzyła drzwi a tam... siedziały nie jedna, nie dwie ale trzy królewny. Każda z nich miała twarz osłoniętą welonem. I były do siebie podobne jak krople wody. Jeśli wskażesz właściwą królewnę dostaniesz ją za żonę. A jak ci się nie uda... to stracisz życie! Ha, ha, ha – zaśmiała się Wiedźma.

De satte inn nøkkelen og åpnet døra til prinsessas kammer. Der satt det tre kvinner dekket med lange, hvite slør. Alle så like ut! «Hvis du gjetter hvem som er prinsessa, kan du gifte deg med henne,» sa hekse. «*Gjetter du feil, vrir jeg om halsen på deg!*» sa gutten. Nå kommer hekse til å vri halsen om på meg!»³⁷

Jak mam to zrobić – zatrwożył się Szewczyk. Bzzz, bzzz, bzz... I jeszcze do tego szumi mi w uszach – dodał. Aż nagle zobaczył nie jedną, nie dwie nie trzy ale cały rój pszczół, które wleciały do komnaty.

«Bzzzzzzzzzzzzzz», hörte han plutselig.
Han så opp og inn gjennom vinduet fløy det inn bier, den ene etter den andre. Plutselig var alle biene der!



Pszczóły zaczęły krążyć wokół głowy jednej z królewien formując piękną, złotą koronę. Oto prawdziwa Królowna, ta ze złotą koroną! – wskazał Szewczyk.

Biene svermet rundt en av de tre tilslørte kvinnene og sammen formet de en vakker, gullkrone over hodet hennes. «Det er prinsessa! Hun med gullkronen på!» sa gutten og pekte på hun som biene svermet rundt hodet på.





Postacie zdjęły welony z twarzy i okazało się że chłopiec dobrze odgadł. – Poszcęściło się głupiemu – powiedziała zezłoszczona i pokonana Wiedźma.

Kvinnene fjernet ansiktsslørene sine, og det viste seg at gutten hadde gjettet riktig. «Nå hadde du jammen meg flaks!» sa hekse sint og irritert.

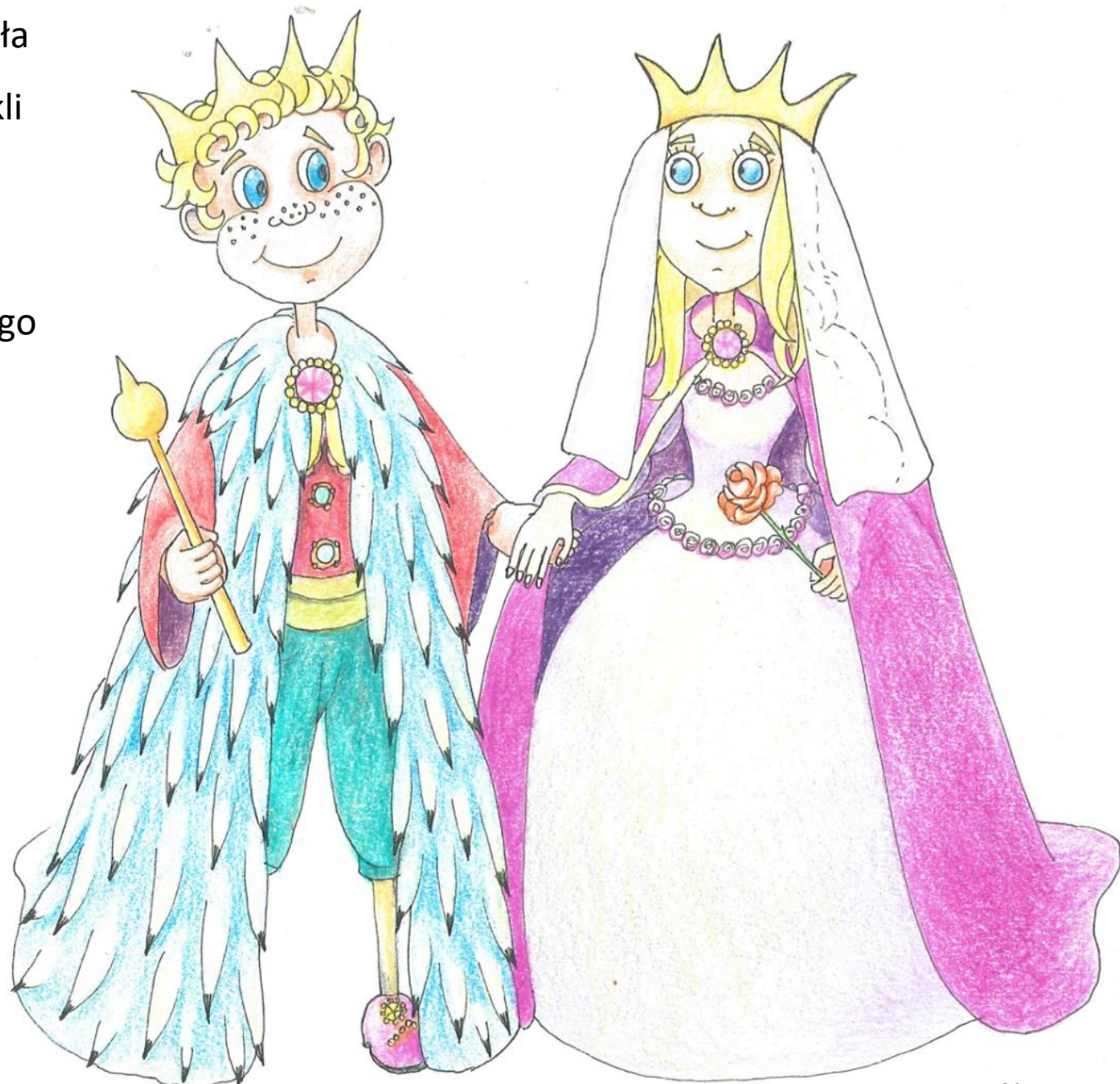
I choć była wiedźmą słowa musiała dotrzymać. Oddała Szewczykowi rękę Królowny. Od tej pory żadni wściekli szewcy ani złe wiedźmy już ich więcej nie dręczyli. Odbył się piękny ślub i huczne wesele a Szewczyk z Królowną zostali władcami całego królestwa i żyli długo i szczęśliwie.

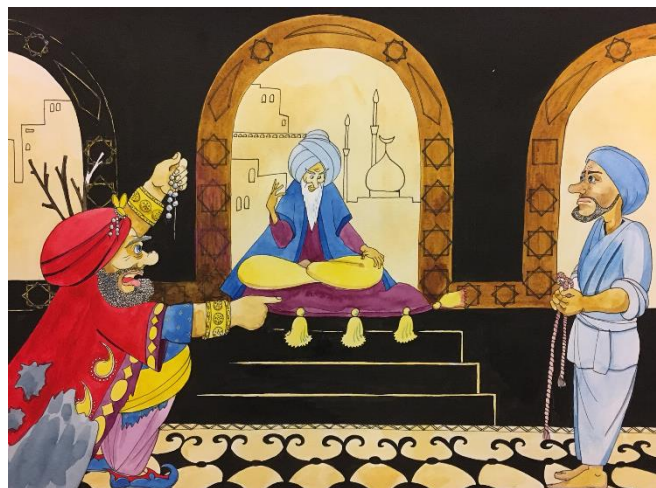
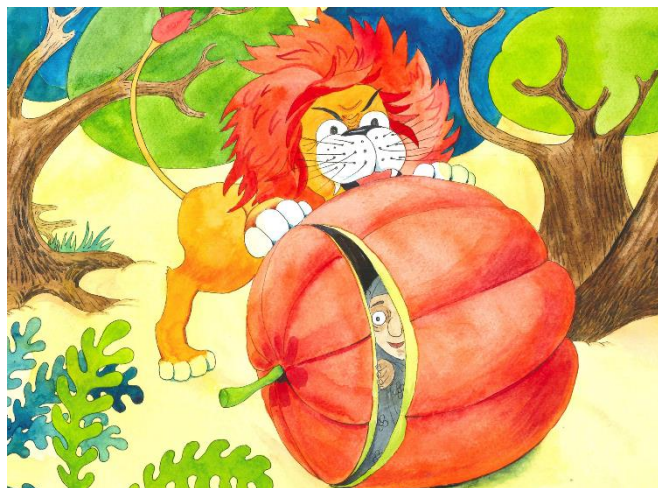
Koniec i bomba kto nie słuchał ten trąba.

Heksa holdt ord og Skomakergutten fikk gifte seg med prinsessa og ble konge i landet.

Etter den dagen var det ingen sinte skomakere eller onde hekser som plaget dem lenger.

Snipp snapp snute, så var eventyret ute.





Finn flere fortellinger på morsmal.oslomet.no

Animatør: Mats Grorud